

Zarys Zdarze, Odbicie mojej duszy

Jestem wolny, sram na zakazy, prawo, władzę i rząd
Non-stop uciekam od kłopotów, problemów mam już dość
Zło siedzi we mnie, ja na wygraną nastawiony
Z fartem do przodu powoli by życia nie spierdolić
Mówię co myślę, jestem jaki jestem
Więc nie patrz krzywo, rap to dla mnie
Więcej niż wszystko, to odbicie mojej duszy
To jak dzień, gdy grzeję, oligocen, gdy suszy
W głębi duszy tylko ja wiem jaki jestem
Nikt tego nie wie oprócz mnie, jestem pewien
Tak jak każdy, ja też mam swoje jazdy
Nie jestem święty, każdy w życiu ma zakręty
Nieraz między młotem, a kowadłem
Nieraz kłopot miałem, a nie wpadłem
Nieraz szczęście w nieszczęściu miałem
Odbicie mojej duszy
Nieraz między młotem, a kowadłem
Nieraz kłopot miałem, a nie wpadłem
Nieraz szczęście w nieszczęściu miałem
Jaźwa, Jarru, Jędker, tak Zarys Zdarzeń
To odbicie mojej duszy, tu diabeł mnie kusi
Dobro we mnie siedzi, nie opuści
Sercem dla dobrych ludzi służę pomocą
W sprawach słusznych idę za ziomkiem w ogień
Razem pokonamy tu każdą przeszkodę z Bogiem
Nigdy, nigdy z losem nie igram
Choć w genach zakodowane jazdy urwisa
Szerokim łukiem omijam przypała
Kolejny raz bezsenność, adrenalina
Popelnione błędy nie idą na marne
Kiedyś się zatrzymam, kiedyś to ogarnę
Poczekam aż sumienie się poruszy
Wtedy stanę przed lustrem i zajrzę w głąb duszy
Nieraz między młotem, a kowadłem
Nieraz kłopot miałem, a nie wpadłem
Nieraz szczęście w nieszczęściu miałem
Odbicie mojej duszy
Nieraz między młotem, a kowadłem
Nieraz kłopot miałem, a nie wpadłem
Nieraz szczęście w nieszczęściu miałem
Jaźwa, Jarru, Jędker, tak Zarys Zdarzeń
Masz farta, nadzieję jak i ja
Opuszczona garda chyba w czyichś snach
Może się zdarzyć wszystko w naszym życiu
Tutaj o lustrze i jego odbiciu
Tutaj o realiach ukrytych personaliach
Odbicie mojej duszy czuli istny mezalians
Patrz ziomek na ulicę tutaj przypała
Kamery i one ladacznicze na oriencie
Lepiej myśleć, znaczy być zorientowanym
Ten kto z nimi trzyma na zawsze jest przegrany
Bo wszystko co mamy, tu Polska nie Stany
Nie elegancja Francja, odbicie mojej duszy
To styl bycia, który uczy
Ziomek, ziomek ciebie to poruszy
Sukces, tego nie mogę wykluczyć
Od bliskich nie odwrócić i nie dać się skłócić
Nieraz między młotem, a kowadłem
Nieraz kłopot miałem, a nie wpadłem
Nieraz szczęście w nieszczęściu miałem
Odbicie mojej duszy
Nieraz między młotem, a kowadłem
Nieraz kłopot miałem, a nie wpadłem
Nieraz szczęście w nieszczęściu miałem

Jaźwa, Jarru, Jędker, tak Zarys Zdarzeń